

Sygn. akt V GC 1483/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2015 r.

Sąd Rejonowy w Rzeszowie V Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSR Marta Gruba
Protokolant:	St. sekr. sądowy Bożena Grabowska

po rozpoznaniu w dniu 18 czerwca 2015 r. w Rzeszowie

na rozprawie, sprawy z powództwa: M. M.

przeciwko (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka Komandytowa w R.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka Komandytowa w R. na rzecz powoda M. M. kwotę **30 187,89 zł** (trzydzieści tysięcy sto osiemdziesiąt siedem złotych osiemdziesiąt dziewięć groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 26 kwietnia 2014r. do dnia zapłaty,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę **1510,00 zł (jeden tysiąc pięćset dziesięć złotych)** tytułem kosztów sądowych i kwotę **2417,00 zł** (dwa tysiące czterysta siedemnaście złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Sędzia

Sygn. akt V Gc 1483/14

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 18 czerwca 2015 roku

Pozwem wniesionym w dniu 30 maja 2014 roku powód M. M. domagał się zapłaty od (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka Komandytowa kwoty 30187,89 złote wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje żądanie powód podał, że w dniu 10 października 2007 roku zawarł z pozwanym umowę regionalnego przedstawiciela sprzedaży. Wskazał, że na podstawie tej umowy powód zobowiązał się do działania na rzecz pozwanego mającego na celu sprzedaż oferowanych przez pozwanego obrabiarek i maszyn. Podał, że pozwany wyżej wskazaną umową zobowiązał się do zapłaty powodowi zarówno wynagrodzenia stałego, jak i wynagrodzenia prowizyjnego ze sprzedaży maszyn. Wskazał dalej, że od 2007 roku systematycznie pozyskiwał nowych klientów dla pozwanego umożliwiając mu coraz większą sprzedaż oferowanych maszyn i obrabiarek. Podał, że pozwany nie wypłacił mu wynagrodzenia stałego za styczeń 2014 roku w kwocie 9225 złotych mimo wystawienia przez powoda faktury. Powód podał równocześnie, że w ramach wykonywanych czynności nawiązał lub rozwijał kontakty między innymi

z takimi firmami jak (...), (...) i(...) Poprzez jego działania firma kupiła od pozwanego automat tokarski. Natomiast pozwany nie wypłacił powodowi prowizji od tego zakupu w kwocie 8109,39 złotych brutto. Automat tokarski dzięki czynnościom powoda kupiła też firma (...) i również z tego tytułu powód nie otrzymał prowizji w kwocie 6113,10 złotych brutto. Ponadto powód wskazał, że skutkiem jego działań doszło również do zakupu przez firmę PPHU (...) Z. G. J. G. automatu wzdłużnego, z czego pozwany nie otrzymał prowizji w kwocie 6740,40 złote brutto. Powód wystawił pozwanemu faktury z wyżej wskazanymi kwotami, pozwany jednak odmówił ich uregulowania. W związku z powyższym powód wystosował do niego wezwania do zapłaty. Powód wskazał równocześnie, że żąda zasądzenia odsetek od kwoty głównej, od dnia 26 kwietnia 2014 roku, a więc pierwszego dnia od kiedy pozwany pozostaje w zwłoce (wynikających z pism wzywających do zapłaty) z zapłatą kwot dochodzonych fakturami.

W dniu 25 sierpnia 2014 roku Sąd Rejonowy w Rzeszowie V Wydział Gospodarczy wydał nakaz zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym, którym orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty, wniesionym w dniu 3 października 2014 roku pozwany zaskarżył wydany nakaz zapłaty w całości i wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu sprzeciwu pozwany wskazał, że żądanie przez powoda zapłaty wymienionych w pozwie kwot nie jest uzasadnione. Potwierdził, że łączyła go z powodem umowa z dnia 10 października 2014 roku, przy czym wskazał, że przekreślenia zawarte w dołączonej do pozwu kopii umowy, w pkt 4b zostały uczynione bez uzgodnienia tego z pozwaną. Przyznał dalej, że zmianie uległa kwota stała wynagrodzenia powoda, ale nie została ona dokonana na piśmie. Potwierdził, że nie została wypłacona powodowi ostatnia kwota wynikająca z tego tytułu, to jest kwota 9225,00 zł, wynikająca z faktury (...), jak również nie została wypłacona mu prowizja za sprzedanie podmiotom (jak w pozwie) określonych urządzeń. Pozwany wskazał, że nie kwestionuje zasadności ani sposobu wyliczenia tych kwot.

Równocześnie pozwany podał, że kwota dochodzona pozwem jest niezasadna z uwagi na to, że część z tej kwoty w wysokości 11 025,74 złote wygasła wskutek potrącenia z częścią wzajemnej wierzytelności pozwanej z tytułu szkody wyrządzonej przez powoda nienależytym wykonaniem umowy, dokonanego przez pozwanego w piśmie z dnia 21 lutego 2014 roku. Ponadto pozwany podniósł zarzut potrącenia dochodzonej przez powoda kwoty ponad kwotę 11 025,74 złote z częścią wierzytelności należnej jej z tego samego tytułu, co wskazany powyżej, a zarzut potrącenia został w tej części złożony powodowi ustnie. Pozwana wskazała, że powód nienależycie wykonując umowę z dnia 10 października 2007 roku spowodował szkodę, której wartość pozwana wyliczyła na kwotę nie mniejszą niż 189243,29 złote. Naprowadził dalej, że powód pośredniczył w sprzedaży automatu na rzecz firmy PPHU (...). W tym zakresie był odpowiedzialny za prawidłowe przygotowanie sprzedaży i nadzorowanie czynności związanych z obsługą klienta także po sprzedaży urządzenia. Podał dalej, że powód przygotowywał w imieniu pozwanej ostateczną ofertę sprzedaży urządzenia dla wyżej wskazanej firmy, która następnie stała się załącznikiem do umowy podpisanej z klientem. Równocześnie pomimo wyraźnego zobowiązania powoda przez pracownika pozwanego, nie zamieścił on w ofercie dla klienta informacji, że po obróbce elementów przy użyciu urządzenia może wystąpić grat, który trzeba będzie usunąć przy użyciu innego specjalnego urządzenia, które nie było przedmiotem oferty. Powód nie poinformował też klienta w żaden inny sposób o możliwości powstania gratu, co powinien był uczynić. Powstanie tego gratu było natomiast informacją istotną z punktu widzenia nabywcy urządzenia, a brak informacji w tym zakresie wprowadzał go w błąd. Nie wiedząc o tej okoliczności firma (...) podpisała z pozwanym umowę na dostawę przedmiotowego urządzenia wraz z wyposażeniem. Strona pozwana podała dalej, że w czasie testów zamówionego urządzenia okazało się, że po obróbce na produkowanych elementach powstaje grat. Po ujawnieniu powyższego klient odmówił podpisania protokołu odbioru urządzenia i zagroził odstąpieniem od umowy, jeżeli problem nie zostanie rozwiązany. Z uwagi na brak możliwości usunięcia powyższej usterki pozwany rozwiązał umowę z klientem. Z uwagi natomiast na to, że urządzenie zostało wydane pozwanej przez producenta, a cena za niego zapłacona, pozwana nie mogła rozwiązać umowy z producentem. Pozwany wskazał, że pomiędzy zaniechaniem powoda, a szkodą istnieje adekwatny związek przyczynowy. Podał, że kupił przedmiotowe urządzenie za kwotę 82848,31 Euro, przy kursie 1 Euro = 103 (...). Natomiast przy kursie Euro z lutego 2014 roku, gdzie 1 Euro to 140 (...) różnica w cenie zakupu wynosi 21895,62 Euro, co w przeliczeniu na złoty, według średniego kursu z 21 lutego 2014 roku daje stratę w kwocie 91263,13 złotych. Wskazał też, że poza ceną zakupu urządzenia pozwana poniosła koszty związane z transportem urządzenia do Polski, wyposażeniem dodatkowym do

urządzenia, wyposażeniem do podajnika pręta, kosztem transportu podajnika, zakupem oprawki, zakupem tulejek i ich transportem oraz zakupem podajnika. Wskazała dalej, że jeżeli udałoby się sprzedać przedmiotowe urządzenie, to cena uzyskana za niego będzie niższa od ceny, którą miał zapłacić klient o 50-70%. Wpływ na to ma mieć wiek urządzenia, jego specjalistyczny charakter oraz sytuacja na rynku tego typu urządzeń. Podał też, że oprócz powyższego pozwana zapłaciła swojemu pracownikowi wynagrodzenie za uruchomienie urządzenia oraz pracę przy próbach usunięcia gratu w sumie w kwocie 19360 złotych przy uwzględnieniu wynagrodzenia otrzymywanego przez niego na podstawie umowy o pracę. Podkreślił, że do dnia wniesienia sprzeciwu nie udało mu się sprzedaż przedmiotowego urządzenia. Wskazał też, że strony podjęły próbę ugodowego rozwiązania sporu i w trakcie przeprowadzonych rozmów powód uznał, że dopuścił się nienależytego wykonania umowy i przystał na propozycję wyrównania szkody w kwocie 50000 złotych. Pomimo jednak ustnych ustaleń, ugoda nie została potwierdzona na piśmie.

Pismem procesowym z dnia 23 lutego 2015 roku powód zaprzeczył, aby ponosił jakąkolwiek winę z tytułu zawarcia, a następnie rozwiązania umowy z (...), jak też, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia ugody o wyrównaniu szkody w kwocie 50000 złotych. Wskazał, że zgodnie z zawartą z pozwanym umową nie był umocowany do zawierania umów w imieniu pozwanego ani do odbierania od niego oświadczeń. Miał jedynie przygotowywać umowy. Podał, że gdy pojawił się problem z obróbką detalu na przedmiotowym urządzeniu informował on pozwanego kto produkuje podobne dysze, w jaki sposób można je obrobić i jakimi narzędziami. Poinformował on też pozwanego jakie firmy powinny dać sobie radę z gratem. Wskazał, że po uzyskaniu polecenia pracownika pozwanej, aby w ofercie wprowadzić informację o możliwości pojawienia się gratu, w odpowiedzi zapytał ile takie urządzenie może kosztować. Uzyskał informację, że zostanie o tym później poinformowany. Podał dalej, że pozwany przy podpisywaniu umowy nie zwrócił uwagi na „grat na detalu”. Ponadto umowę sporządził pracownik pozwanego, która również braku tego zapisu nie zauważyła. Równocześnie strona powodowa podniosła, że na spotkaniu u klienta (w firmie (...)) mającym miejsce w dniu 31 sierpnia 2012 roku (...) został przez powoda poinformowany, że na detalu może pojawić się grat. Powód zaprzeczył równocześnie, że odkupienie urządzenia przez producenta nie było możliwe bowiem wcześniej dochodziło już do takich sytuacji. Podkreślił równocześnie, że nie jest odpowiedzialny za szkodę wskazywaną przez pozwanego, gdyż za sporządzenie umowy wraz załącznikami odpowiadali: pracownicy pozwanego, prawnicy i A. J..

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Strony zawarły umowę w ramach, której powód wykonywał na rzecz pozwanego usługi w zakresie pośrednictwa handlowego. Z tytułu wyżej wskazanej umowy strona pozwana była zobowiązana do zapłaty na rzecz powoda kwoty wynagrodzenia stałego za miesiąc styczeń 2014 roku w wysokości 9 225 złote brutto oraz trzech prowizji od zawartych umów w kwotach odpowiednio: 8 109,39 złote, 6 113,10 złote, 6 740,40 złote. Pozwany nie zapłacił wyżej wskazanych kwot pozwanemu.

Dowód: okoliczności bezsporne.

Powód, w ramach zawartej ze stroną umowy, pośredniczył w sprzedaży przez stronę pozwaną firmie (...) urządzenia - automatu wzdłużnego (...) C. C.. Prowadził on z K. Ł. rozmowy dotyczące tej maszyny. W trakcie tych rozmów powód informował klienta, że na detalu po obróbce może powstać grat ale strona pozwana poradzi sobie z jego usunięciem. Był bowiem przekonany, że tak jak w przypadku innych sprzedawanych maszyn, które oferował do sprzedaży, a które też pozostawiały grat będzie możliwe jego usunięcie. Powód równocześnie informował klienta, że maszyna będzie 5-osiowa, aby było możliwe usunięcie gratu. K. Ł. postawił warunek, że odbierze przedmiotową maszynę tylko w sytuacji gdy będzie produkować ona bez gratu. Obsługą przedmiotowego zlecenia zajmowali się także pracownicy strony pozwanej – w tym R. B. i T. K..

Dowód: zeznania świadka (...) – k. 161-164; zeznania świadka R. B. – k. 264-267; zeznania świadka T. K. – k. 267-271; zeznania powoda – k. 317v-320.

Pracownik strony pozwanej – R. B. w wiadomości e-mail, w dniu 30 sierpnia 2012 roku wskazał powodowi, aby w ofercie dla klienta dopisał, że po obróbce może powstać grat, który trzeba będzie usunąć poza maszyną (w urządzeniu do gratowania). W odpowiedzi na powyższą wiadomość powód zapytał pracownika ile takie urządzenie

może kosztować. Równocześnie informując, że odpowiedź w tym zakresie musi otrzymać w tym samym dniu z uwagi na spotkanie z klientem. Nie uzyskał jednak szczegółów tego dotyczących.

Dowód: wydruk korespondencji e-mail – k. 128-130; wydruk korespondencji e-mail – k. 226-228; zeznania świadka R. B. – k. 264-267; zeznania świadka T. K. – k. 267-271,

Powód przygotował ofertę sprzedaży automatu wzdłużnego (...) C. (...) dla firmy (...). W ofercie tej nie zawarł wzmianki o możliwości powstania gratu na detalu. Oferta ta została wprowadzona przez powoda do systemu informatycznego. W treść sporządzonej przez powoda oferty mogli ingerować także pracownicy strony pozwanej (w tym T. K.), czego nie uczynił w przedmiotowym przypadku. Nie zwrócili oni uwagi, że w ofercie nie ma wzmianki o możliwości powstania gratu.

Dowód: oferta na automat wzdłużny – k. 136-146; zeznania świadka T. K. – k. 267-271, zeznania powoda – k. 317v-320.

Przedmiotowe urządzenie było pierwszym tego rodzaju urządzeniem sprzedawanym przez stronę pozwaną. Nie posiadała ona wcześniej dokładnie takiego samego urządzenia. Stronie pozwanej nie było więc wiadomo do końca czy przy wykorzystaniu tego urządzenia na detalach będzie powstawał grat. Okazało się, że w tego rodzaju maszynie i przy wykorzystaniu materiału, z którego klient chciał wykonać detal, wykonanie bezgratowe oraz późniejsza obróbka detalu nie była możliwa.

Dowód: zeznania przedstawiciela strony pozwanej – k. 320v -322v.

W dniu 31 sierpnia 2012 roku strona pozwana zawarła z firmą PPHU (...) na podstawie której pozwany sprzedał wyżej wskazanej firmie automat C. (...) firmy (...) zgodnie ze specyfikacją oraz wyposażeniem zawartym w ofercie z dnia 31 sierpnia 2012 roku stanowiącej załącznik do tej umowy. W pkt 6.1 wyżej wskazanej umowy strona pozwana zobowiązała się do instalacji urządzenia i wyposażenia w zakładzie kupującego zgodnie z wymaganiami umowy i wskazano, że w tym zakresie ponosi ona odpowiedzialność za urządzenie. Umowa została wstępnie przygotowana przez dział sprzedaży strony pozwanej i następnie przesłana do powoda.

Dowód: umowa z dnia 31.03.2012 r. - k. 131-135; zeznania świadka T. K. – k. 267-271; zeznania przedstawiciela strony pozwanej – k. 320v -322v.

Po uruchomieniu maszyny i wykonaniu testów okazało się, że na produkowanym detalu powstaje grat. Wykonane próbki nie spełniały oczekiwań (...) Pomimo licznych prób przeprowadzonych przez stronę pozwaną, nie udało się go usunąć. Nie udało się też znaleźć sposobu produkcji detalu bez gratu. Parametry techniczne obrobionego detalu nie pozwoliły bowiem na prawidłowe działanie uzyskanego detalu. Strona pozwana nie posiadała wiedzy na temat maszyny, która współpracowałaby ze sprzedanym urządzeniem, które pozwalałoby produkować detal bez gratu. Nie przeprowadzono jednak wszystkich możliwych prób do usunięcia gratu. Strona pozwana nie posiadała też informacji jak obrabia się tego rodzaju dysze i kontaktowała się w tym zakresie z firmą niemiecka. Nie uzyskała jednak żadnej informacji w tym zakresie, ze względu na tajemnicę firmy.

Dowód: zeznania świadka (...) – k. 262-264; zeznania świadka R. B. – k. 264-267; zeznania świadka T. K. – k. 267-271; zeznania świadka P. F. – k. 271-273; zeznania przedstawiciela strony pozwanej – k. 320v -322v.

Nie było wiadomo do końca czy maszyna będzie produkować detal z gratem do czasu, aż wykona się detal odbiorczy. Przy wcześniejszych oferowanych przez powoda maszynach, a sprzedał ich około 130, stronie pozwanej zawsze udawało się usunąć grat z obrabianych metali. W przedmiotowym przypadku maszyna nie została uruchomiona zgodnie z umową. (...) ma być zawsze wykonany zgodnie z rysunkiem klienta, a więc bez gratu. Sprzedane urządzenie nadawałoby się do produkcji tego detalu ale z innego materiału niż chciał kontrahent, z mniejszą zawartością niklu.

Dowód: zeznania powoda – k. 317v-320; zeznania przedstawiciela strony pozwanej – k. 320v -322v.

W wiadomości e-mail z dnia 7 grudnia 2012 roku pracownik strony pozwanej T. K. wskazał powodowi, aby poinformował firmę (...), o tym, że detale wychodzą z gratem. Pojawił się też problem z uruchomieniem detalu. Zamiast modułu (...) powinien być moduł (...) z napędzanymi narzędziami. Bez tego modułu nie można było wykonać danej opcji, a kupujący musiałby go dokupić. Do wykonania odpowiedniego detalu brakowało też suportu z napędem do obróbki, który kosztował 7394 euro, a firma (...) nie chciała dopłacić tej kwoty. Pojawił się więc problem z obróbką detalu na sprzedanym urządzeniu. Powód wówczas informował pracowników strony pozwanej kto produkuje podobne dysze i w jaki sposób można je obrobić oraz czyimi narzędziami. Przekazywał równocześnie informacje na temat tego jakie firmy są w stanie usunąć powstający na detalach grat.

Dowód: korespondencja e-mail – k. 215-225.

Z uwagi na brak możliwości wykonania za pomocą przedmiotowej maszyny otworu bez pozostawienia widocznego gratu w detalu zadaniowym strony umowy z dnia 31 sierpnia 2012 roku, na skutek obopólnego porozumienia odstąpili od tej umowy w lipcu 2013 roku.

Dowód: dokument odstąpienia do umowy – k. 147.

Pismem z dnia 21 lutego 2014 roku strona pozwana złożyła powodowi oświadczenie, że w związku z zawinionym przez niego zaniechaniem dotyczącym niepoinformowania klienta P.P.H.U. (...) o istotnych elementach umowy, w szczególności zatajenia przez niego informacji o powstaniu gratu na detalach i konieczności wykonania dodatkowych, nieprzewidzianych czynności i wydatków, co spowodowało konieczność rozwiązania umowy z wyżej wskazanym klientem i szkodę majątkową obciążają powoda tymi kosztami w łącznej kwocie 22994,00 złotych i 42499,97 euro. Pismem tym równocześnie złożyli oświadczenie o potrąceniu należnej im kwoty w łącznej wysokości 200 269,03 złote z kwotą 11025,74 złotych należną powodowi z tytułu zawartej pomiędzy stronami umowy. W odpowiedzi na wyżej wskazane pismo, powód pismem z dnia 10 i 17 kwietnia 2014 roku wskazał, że brak było jakiegokolwiek zaniechania czy też błędu w jego kontakcie z klientem A.. W szczególności klient ten został poinformowany przez powoda o powstaniu gratu na detalach. Nie uznał więc dokonanego przez stronę pozwaną potrącenia. Równocześnie wezwał pozwanego do zapłaty zaległej prowizji.

Dowód: pismo strony pozwanej z dnia 21.02.2014 – k. 102-104; pisma powoda z dnia 10.07.2014 i 17.04.2014 – k. 105-107.

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie dokumentów prywatnych zgromadzonych w aktach sprawy. Dokumenty te nie budziły wątpliwości co do ich autentyczności i prawdziwości, nie były też kwestionowane przez strony na etapie postępowania sądowego. Stanowiły więc dowód tego, że zawarte w nich oświadczenia pochodzą od osób, które je podpisały.

Równocześnie Sąd dokonał ustaleń faktycznych na podstawie zeznań przesłuchanych w sprawie świadków oraz zeznań przesłuchanych w sprawie stron. Zeznania te Sąd uznał w całości za wiarygodne. Były one bowiem jasne, spójne i szczegółowe, a ponadto korelowały z dokumentami zgromadzonymi w sprawie. Ponadto wzajemnie się uzupełniały.

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

W oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy niewątpliwym jest, iż powodowi z tytułu zawartej pomiędzy stronami umowy przysługiwało roszczenie o zapłatę wynagrodzenia z tytułu wykonanych na rzecz pozwanego czynności, których wysokość nie była kwestionowana przez pozwanego. Analizując twierdzenia stron w tym zakresie Sąd ustalił, iż przedmiotem zawartej pomiędzy stronami umowy było świadczenie przez powoda na rzecz pozwanego usług określonego rodzaju. Zawartą pomiędzy stronami umowę należało zakwalifikować więc jako umowę o świadczenie usług, do których zgodnie z art. 750 kc w braku odmiennego uregulowania należy stosować przepisy

o zleceniu. Z tytułu zawartej umowy i wykonania jej przez powoda, pozwany był więc zobowiązany do zapłaty w umówionym terminie wynagrodzenia oraz prowizji.

Ponadto strona pozwana równocześnie nie zakwestionowała faktur wystawionych przez powoda. Należało więc uznać, że uznała w tym zakresie powództwo zgłoszone przez stronę powodową. Tym bardziej, że zgłosiła do potrącenia swoją wierzytelność uznając za zasadne roszczenie powoda wynikające z wystawionych faktur.

Kwestią istotną w niniejszej sprawie było natomiast ustalenie, czy wierzytelności będące przedmiotem pozwu nadal istnieją, z uwagi na podniesienie przez stronę pozwaną zarzutu potrącenia. Istota zarzutu potrącenia polega bowiem na żądaniu oddalenia powództwa w całości lub w części z powołaniem się na okoliczność, że roszczenie objęte żądaniem pozwu wygasło wskutek potrącenia (wyrok Sądu Najwyższego z 14.1.2009 r., IV CSK 356/08, Legalis oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 28.9.2011 r. VI ACa 407/11, niepubl.).

W świetle przedmiotowej sprawy należało ustalić, czy zawarta umowa została w sposób należyty wykonana przez powoda. Bowiem pozwany przedstawił do potrącenia z wierzytelnością przysługującą powodowi, wierzytelność, która miałaby przysługiwać stronie pozwanej z tytułu nienależytego wykonania umowy przez powoda.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że zgodnie z art. 471 kc dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W świetle wyżej wskazanego przepisu. Odszkodowanie za nienależyte wykonanie umowy jest świadczeniem mającym naprawić szkodę spowodowaną niewłaściwym działaniem bądź zaniechaniem dłużnika – ma więc na celu wyrównanie uszczerbku wywołanego nieprawidłowym zachowaniem kontrahenta, a nie wymuszenie na nim wykonania zobowiązania zgodnie z treścią umowy (wyrok SN z dnia 30 stycznia 2009 r., II CSK 435/08, LEX nr 527121).

W przypadku roszczenia opartego na art. 471 kc zaistnieć muszą trzy przesłanki odpowiedzialności kontraktowej, określone w tym przepisie. Przesłanki te, co należy podkreślić, wystąpić muszą łącznie. Są one następujące: niewykonanie bądź nienależyte wykonanie zobowiązania (naruszenie zobowiązania), fakt poniesienia szkody, związek przyczynowy pomiędzy niewykonaniem bądź nienależytym wykonaniem zobowiązania a szkodą (wyrok SA w Warszawie z dnia 9 października 2008 r., VI ACa 317/2008, niepubl.; wyrok SA w Poznaniu z dnia 14 grudnia 2006 r., I ACa 707/06, LEX nr 330993; wyrok SN z dnia 15 października 2009 r., I CSK 84/09, LEX nr 564967).

Nienależytym wykonaniem zobowiązania będzie sytuacja, gdy świadczenie zostanie wprawdzie spełnione, lecz nie będzie ono prawidłowe, gdyż odbiegało będzie w jakimś stopniu, większym lub mniejszym, od świadczenia wymaganego. Innymi słowy – z przypadkiem nienależytego wykonania zobowiązania będziemy mieli do czynienia wtedy, gdy wprawdzie świadczenie zostanie spełnione, lecz interes wierzyciela nie zostanie zaspokojony w sposób wynikający z treści zobowiązania. Z nienależytym spełnieniem świadczenia będziemy mieli do czynienia, gdy np. nie zostanie zachowany termin, miejsce, sposób i jakość wykonania zobowiązania, gdy przedmiot świadczenia będzie niewłaściwie składowany itd. (por. T. Wiśniewski (w:) Komentarz do kodeksu cywilnego s. 517), a także gdy świadczenie nie zostanie wykonane w całości lub gdy przedmiot świadczenia nie będzie odpowiadał treści zobowiązania.

Umowę zlecenia (a równocześnie więc umowę o świadczenie usług) zalicza się przy tym do zobowiązań starannego działania, a nie zobowiązań rezultatu. Chociaż sama definicja zakłada dążenie do osiągnięcia określonego rezultatu - dokonania czynności prawnej, jednakże w razie jego nieosiągnięcia, ale jednoczesnego dołożenia wszelkich starań w tym kierunku, przy zachowaniu należytej staranności, zleceniobiorca nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania (K. Kołakowski (w:) G. Bieniek, Komentarz do kodeksu cywilnego , t. II, 2006, s. 387). Innymi słowy odpowiedzialność kontraktowa przyjmującego zlecenie powstanie wówczas, gdy przy wykonaniu zlecenia nie zachował wymaganej staranności, niezależnie od tego, czy oczekiwany przez dającego zlecenie rezultat nastąpił, czy nie. Dokonanie czynności prawnej będącej przedmiotem zlecenia nie zawsze zależy wyłącznie od przyjmującego zlecenie. Niezależnie od tego wykazanie przez zleceniobiorcę należytej staranności przy wykonaniu umowy zwolni go z odpowiedzialności kontraktowej W pierwszej kolejności podkreślić trzeba, że umowa o świadczenie usług jest

umową starannego działania. Podstawą do oceny, czy świadczący usługi wykonał je należyście, są więc postanowienia kontraktowe regulujące powinności dłużnika, a w zakresie, w jakim umowa tego nie rozstrzyga, niezbędne jest rozważenie zachowania zobowiązanego z punktu widzenia miernika należytej staranności (wyrok Sądu Najwyższego z 22 listopada 2000 r., II CKN 315/2000, LexisNexis nr 380643).

Należyta staranność świadczącego usługi należy oceniać przez pryzmat art. 355 kc W odniesieniu do świadczącego usługi prowadzącego w tym zakresie działalność gospodarczą lub zawodową, a więc profesjonalnie (zawodowo) trudniącego się dokonywaniem czynności danego rodzaju, należyta staranność ocenia się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru działalności (art. 355 § 2 kc). Istotne znaczenie odgrywa wówczas założenie posiadania przez usługobiorcę odpowiedniej wiedzy, umiejętności, doświadczenia, zdolności przewidywania, znajomości stosunków danego rodzaju, których dotyczy zlecenie.

Z uwagi na to, że powód jest przedsiębiorcą, to obowiązuje go wzorzec staranności określony w art. 355 § 2 kc.

Przenosząc powyższe rozważania na okoliczności faktyczne niniejszej sprawy należy wskazać, że w ramach zawartej pomiędzy pozwaną a powodem umowy, strona powodowa zobowiązana była między innymi do znajdowania klientów na maszyny sprzedawane przez pozwanego, kontakt z tymi klientami, przygotowywanie ofert sprzedaży oraz konsultowanie tych ofert z odpowiednimi osobami ze strony pozwanej. Zobowiązanie powód w powyższym zakresie wykonał w sposób należyty. Prowadził bowiem rozmowy z klientem -A., sporządził ofertę dla niego. Skutkiem jego działań doszło do zawarcia umowy sprzedaży maszyny pomiędzy stroną pozwaną a podmiotem trzecim. Ponadto jak wynika z zeznań powoda informował on kontrahenta, że jest możliwe iż powstanie grat na detalach. Zapewnił też klienta, że strona pozwana usunie wszelkie niedogodności. W tym zakresie nie wprowadził on natomiast kontrahenta w błąd. Zgodnie z doświadczeniem jakie posiadał powód, przy sprzedaży tego innych, tego rodzaju maszyn, był on bowiem przekonany, że tak jak w przypadku tamtych maszyn – będzie możliwe skutecznie usunięcie powstałego na detalu gratu. Ponadto po uzyskaniu maila z informacją, aby wprowadzić do oferty wzmiankę, że może powstać grat, kontraktował się z osobą z działu technicznego aby uzyskać szczegółowe informacje jaką dokładnie treść zawrzeć, a nie uzyskał żadnych, szczegółowych wytycznych w tym zakresie, przed sporządzeniem oferty. Poinformował jednak ustnie kontrahenta o tej okoliczności.

Równocześnie należy wskazać, to czy pozwana firma może zaoferować klientowi zamawiane przez niego urządzenie badane było przez dział techniczny firmy i powód samodzielnie o tym nie decydował. Z maili wynika, pracownicy strony pozwanej zajmujący się przedmiotowym zleceniem nie byli pewni, czy w rzeczywistości na wyprodukowanych detalach powstanie grat. Natomiast maszyna, którą przedstawili kontrahentowi do sprzedaży nie spełniała wymogów, których on żądał. Nie mieli więc pewności, że oferowane przez pozwaną urządzenie sprosta wymaganiom klienta i że firma jest w stanie dostarczyć urządzenie zgodnie z zamówieniem. Celem klienta było bowiem zakupienie maszyny, która będzie produkować detal bez gratu, a nie bez konieczności jego późniejszego usuwania. Sprowadzona przez stronę pozwaną maszyna nie była natomiast takim urządzeniem, nie spełniała tych wymogów. Na maszynie tej nie można było bowiem wyprodukować, z materiału, z którego chciał korzystać kontrahent, detalu bez gratu. Nie była możliwa też późniejsza jego obróbka.

Podkreślić przy tym należy, że to strona pozwana, a nie powód ponosiła odpowiedzialność za zgodność z wymaganiami klienta zakupionej przez niego maszyny. Nie można natomiast obciążać powoda niedostosowaniem przez stronę pozwaną maszyny do oczekiwań kontrahenta. Maszyna została bowiem sprowadzona przez stronę pozwaną. Była to specjalna maszyna, z którą wcześniej pozwana nie miała styczności. Nie wiedziała też zapewne, czy przy użyciu tej maszyny będzie możliwa produkcja detali oczekiwanych przez firmę (...). Okazało się, że maszyna ta nie była w stanie produkować takich detali. Tak więc nawet rozpatrywanie kwestii czy doszło do przekazania przez powoda informacji o możliwości powstania gratu, nie ma w niniejszej sprawie znaczenia, skoro i tak maszyna nie byłaby w stanie produkować detali zgodnie z wymogami firmy (...).

Ponadto należy wskazać, że powód w ramach swoich obowiązków miał przedstawiać do sprzedaży i znajdować klientów na kupno urządzeń oferowanych przez stronę pozwaną. W rozpatrywanym przypadku przedstawił on

klientowi do kupną taką maszynę, jaką mu wskazała strona pozwana. Doprowadził też do uzyskania na nią klienta i podpisania umowy.

Jak przyznał sam pracownik strony pozwanej, dokonujący prób usunięcia powstałego gratu, nie wykorzystano wszystkich sposobów jego usunięcia (tym bardziej, że sam powód wskazywał stronie pozwanej jaka firma mogłaby powstający grat usunąć), a to strona pozwana podjęła decyzję dotyczącą rozwiązania umowy z kontrahentem. Obciążanie odpowiedzialnością powoda w tym zakresie nie było uprawnione.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, że podniesiony przez stronę pozwaną zarzut potrącenia nie był skuteczny. Stosownie do treści art. 498 kc, potrącenie może być skutecznie dokonane, jeżeli łącznie spełnione są następujące przesłanki: wierzytelności muszą być wzajemne i jednorodnjajowe, wierzytelność strony dokonującej potrącenia musi być wymagalna, wierzytelność potrącana musi być zaskarżalna. Jednocześnie należy wskazać, że wierzytelność podlegająca potrąceniu musi być udowodniona. Ciężar dowodu w tym zakresie, zgodnie z art. 6 kc spoczywa na podmiocie, który zgłasza daną wierzytelność do potwierdzenia.

Należy wskazać, że pozwany nie udowodnił zasadności wierzytelności zgłoszonej do potrącenia. Jak wynika bowiem z dowodów zgromadzonych w sprawie, a w szczególności z zeznań przesłuchanych świadków i powoda – powód wykonał zawartą umowę z należytą starannością. Nie można było więc uznać, że powód jest odpowiedzialny za szkodę powstałą w wyniku rozwiązania umowy sprzedaży przedmiotowej maszyny.

W świetle powyższych uwag stwierdzić należy, iż żądanie strony powodowej zapłaty wynagrodzenia za spełnienie świadczenia usług zasługiwało na uwzględnienie.

Mając na uwadze wyżej wskazane okoliczności Sąd na podstawie art. 750 kc w zw. z art. 735 § 1 kc zasądził na rzecz powoda od pozwanego kwotę dochodzoną pozwem.

Sąd równocześnie orzekł o odsetkach zgodnie z żądaniem pozwu.

W pkt II wyroku Sąd na podstawie art. 98 kpc zasądził od pozwanego jako przegrywającego sprawę na rzecz powoda koszty procesu